

Andrzej Przegaliński

Wokół Wystawy Rolniczo-Przemysłowej w Lublinie w roku 1901

Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F, Historia 65/2, 7-25

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

skonałą promocję, sprzyjałyby ożywieniu ruchu i płynącej stąd szansie zarobku dla kupców i hotelarzy, stanowiłyby wreszcie okazję dla ziemian, przemysłowców i włościan do zawarcia korzystnych transakcji finansowych². Podejmowane co jakiś czas starania i pojawiające się głosy „za” nie przynosiły jednak oczekiwanych rezultatów. Z jednej strony, oponowały zapewne carskie władze, z drugiej, nie potrafiiono chyba śmieiej forsować rysujących się koncepcji. Jedynym w zasadzie przejawem aktywności na tym polu były dozwolone przez zaborcę doroczne pokazy koni włościańskich na placu za rogatką warszawską organizowane przez Antoniego Bobrowskiego ze Snopkowa w powiecie lubelskim i hr. Wojciecha Poletyłę z Krańcizyna w powiecie krasnostawskim³.

W miarę upływu lat lublinianie z uznaniem i pewnie zazdrością obserwowali mniejsze i większe wystawy w Królestwie i pozostałych zaborach – mam tu na myśli przede wszystkim cykliczne wystawy przy Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, wystawę lwowską z roku 1877, wystawy w Radomiu i Warszawie z roku 1885 oraz zorganizowane dwa lata później pokazy: krakowski i wileński. Ziemianie i przemysłowcy uczestniczyli zresztą w większości tego typu imprez, skąd przywozili liczne nagrody i doświadczenia przenoszone następnie na „lubelskie podwórko”⁴.

W ostatniej dekadzie XIX wieku o wystawie zaczęto mówić częściej i śmieiej. Można domniemywać, że silnym impulsem była tu wspaniała wystawa lwowska z roku 1894, uświetniona ekspozycją *Panoramy Raclawickiej* pędzła Styki i Kossaka, oraz otwarta we wrześniu 1899 roku (już w trakcie przygotowań do lubelskiego pokazu) wystawa w Radomiu. Odważniejszemu artykułowaniu zamierzeń sprzyjał również polityczny klimat doby generałów-gubernatorów – Pawła Szucha, a zwłaszcza Aleksandra Imeretyńskiego, realizujących Mikołajowski program ograniczonej liberalizacji w stosunku do Królestwa Polskiego. Z tego nurtu wyrosły ukazy wydane w latach 1897–1898, zezwalające na tworzenie spółek i gubernialnych stowarzyszeń rolniczych (syndykatów) oraz organizowanie narad, konkursów i wystaw⁵.

² *Ibid.*, 4 (16) VI 1897, nr 128, s. 2.

³ A. Przegaliński, *Z dziejów opiekuńczej i oświatowej aktywności ziemiaństwa lubelskiego po powstaniu styczniowym*, [w:] *Dwór a społeczność lokalne na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, red. W. Caban, M. B. Markowski, M. Przeniosło, Kielce 2008, s. 202.

⁴ I. Krasieńska, S. Maj, *Wystawy rolniczo-przemysłowe w guberni radomskiej w latach 1885–1913. W 90. rocznicę wystawy staszowskiej*, Kielce 2002, s. 6–7; szerzej zob. A. Przegaliński, *Społeczna działalność ziemiaństwa lubelskiego w latach 1864–1914*, Lublin 2009, *passim*.

⁵ Zob. J. Bartyś, *Kółka rolnicze w Królestwie Polskim*, Warszawa 1974, s. 35–37; S. Dzieciołowski, *Centralne Towarzystwo Rolnicze w Królestwie Polskim i jego polityka agrarna 1906–1918*, Warszawa 1981, s. 28.

W marcu 1899 roku, dwa miesiące po zalegalizowaniu Lubelskiego Stowarzyszenia Rolniczego (LSR), członkowie Dyrekcji Szczegółowej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego (TKZ): prezes Eustachy Świeżawski z Łykoszyna w powiecie tomaszowskim, Gustaw Wiercieński z Garbatówki w powiecie chełmskim, Władysław Graf z podlubelskich Tatar oraz przemysłowiec August Vetter, złożyli gubernatorowi lubelskiemu Włodzimierzowi Tchórzowskiemu plany wystawy rolniczo-przemysłowej, planowanej początkowo na czerwiec lub wrzesień 1900 roku⁶.

W styczniu 1900 roku wyłoniono komitet, w którego składzie znaleźli się: z urzędu prezydent miasta Lublina Jewgraf Stiepanow (nie udzielał się w pracach), ziemianie – wspomniani wyżej Świeżawski, Wiercieński, Graf oraz Antoni Budny z Bychawy Podzamcza, Maksymilian Dobrski z Chmielnika, Tadeusz Rojowski z Bystrzycy w powiecie lubelskim, Tadeusz Kowalski z Olbięcina w powiecie janowskim, Leon Przanowski z Krasnego w powiecie chełmskim, przemysłowcy August Vetter, Mieczysław Wolski, Emilian Domański, Józef Żeliszawski i lekarz Tadeusz Grimm. Dwa miesiące później spośród nich wybrano członków zarządu: Świeżawskiego jako prezesa, Grafa jako zastępcę prezesa i Wiercieńskiego jako gospodarza referenta. Do prac zostali także zaproszeni: profesor Lubelskiego Gimnazjum Męskiego bibliofil Hieronim Łopaciński oraz Stanisław Śliwiński z Antopola koło Naęczowa⁷.

Trzeba tutaj dodać, że organizatorzy wystawy byli ludźmi w stolicy guberni znanymi i szanowanymi. Od lat angażowali się w działalność społeczną i charytatywną, uczestniczyli w pracach Dyrekcji Szczegółowej TKZ oraz zrzeszeń kredytowych i przemysłowych. Niekwestionowaną pozycję w świecie lubelskiej nauki zajmował Łopaciński.

W lutym 1900 roku, po otrzymaniu urzędowego pozwolenia na urządzenie pokazów, komitet, zgodnie z wolą hodowców inwentarzy, zdecydował, że wystawa odbędzie się w czerwcu 1901 roku⁸.

8 lipca Gustaw Wiercieński w gmachu Dyrekcji Szczegółowej wygłosił odczyt o lubelskiej ekspozycji. Prelegent skreślił historyczny rys wystaw zagranicznych, wspominał o krajowych, przedstawił wreszcie cele organizatorów:

⁶ „Gazeta Lubelska”, 20 III (1 IV) 1899, nr 73, s. 2; „Gazeta Rolnicza”, 15 (27) I 1900, nr 4, s. III.

⁷ „Gazeta Lubelska”, 24 I (5 II) 1900, nr 27, s. 2; *ibid.*, 22 III (4 IV) 1900, nr 77, s. 2; *Księga Pamiątkowa Wystaw Lubelskich*, Warszawa 1902, s. 2; *Druga Wystawa Rolniczo-Przemysłowa w Lublinie*, wspomnienia i notatki zebrali J. Radwan i W. K., Lublin 1901, s. 6; J. Smolarz, *Hieronim R. Łopaciński – człowiek, uczonek, regionalista*, „Region Lubelski”, R. 6–8 (1994–1996), Lublin 1998, s. 114.

⁸ „Gazeta Rolnicza”, 19 II (3 III) 1900, nr 9, s. II.

Celem więc idealnym wystawy – mówił – jest przedstawienie ogółowi tych rezultatów pracy, do których jednostki wyjątkowo energiczne i zdolne już doszły, i danie bodźca wszystkim, którzy mają wiele dobrych chęci do pracy produkcyjnej, lecz nie znają dróg praktycznych⁹.

W tym samym miesiącu, w celu zachęcenia wystawców, w dziewięciu powiatach powołano delegatów komitetu. W powiecie chełmskim Tadeusza Moraczewskiego z Czulczyc i Henryka Załuskiego z Kulika, w powiecie lubartowskim Kazimierza Chromińskiego z Pałeczniczy, w powiecie lubelskim Gustawa Mazurkiewicza z Niedrzwicy Kościelnej, Kazimierza Rojewskiego z Sobjanowic i hr. Edmunda Scipio del Campo z Brzezic, w powiecie janowskim Stefana Kazimierza Kowerskiego z Kowerska, Leona Hempla ze Skorzyc i Antoniego Hempla z Węglina, w powiecie krasnostawskim Józefa Florkowskiego z Fajstławic, Eustachego Suchodolskiego z Wielkopola i Augusta Janisławskiego z Woli Żółkiewskiej, w powiecie puławskim Mieczysława Dąbrowskiego z Opola i Tadeusza Kossaka z Koźmina, w powiecie tomaszowskim Czesława Świeżawskiego z Łykoszyna i Stanisława Kowerskiego z Duba, w powiecie hrubieszowskim Stefana Wydźgę z Raciborowic i Stefana Świeżawskiego z Dołhobyczowa oraz w powiecie zamojskim Grzegorza Lipczyńskiego z Krynic, Ludwika Sajkiewicza z Hyżego i Romana Świdzińskiego z Łazisk¹⁰.

Pod przewodnictwem małżonki prezesa Świeżawskiego Emmy z Jeżewskich został sformowany Dział Pracy Kobiet, tzw. Komitet Pań, którego zadaniem było zgromadzenie godnych uwagi wyrobów pracy kobiecej. W Komitecie znalazły się m.in.: ziemianki Teresa Władysławowa Grafowa, Maria Kleniewska z Kluczkowic w powiecie puławskim, Irena Ciświcka z Rudnika, Romualdowa Nowakowska z Lemszczyzny, Wanda Mazurkiewiczowa z Ciecierzyna w powiecie lubelskim, Tekla Sonnenbergowa z Kijan w powiecie lubartowskim, przedstawicielki lubelskiej inteligencji – np. małżonka znanego w mieście lekarza i społecznika Mieczysława Biernackiego, Zofia z Wejsflogów, a także panie ze środowiska przemysłowców – np. żona Mieczysława Wolskiego, Stanisława z Berżyńskich. Do pomocy damom delegowano Tadeusza Rojowskiego i Augusta Vettera¹¹.

Wybrany miejscem zbliżającej się wystawy był plac wojskowy za rogatką warszawską udostępniony, podobnie jak w roku 1860 – tj. w czasie zorganizowanej wówczas wystawy rolniczej – przez władze wojskowe. W *Księdze Pamiątkowej Wystaw Lubelskich* z dumą napisano:

⁹ *Ibid.*, 8 (21) VII 1900, nr 29, s. 411.

¹⁰ „Gazeta Lubelska”, 3 (16) VII 1900, nr 155, s. 2; *Księga Pamiątkowa...*, s. 2–3.

¹¹ *Księga Pamiątkowa...*, s. 2; „Kalendarz Lubelski” na rok 1902, Lublin 1901, s. 3.

Byliśmy w posiadaniu najpiękniejszego terenu, jaki tuż obok miasta znaleźć było można. Plac wprawdzie niezadrzewiony, pusty, lecz od strony szosy miał aleję dość zacienioną, która wiele się przyczyniła w czasie czerwcowych upałów do uprzyjemnienia zwiedzającym pobytu na wystawie¹².

Na placu oznaczono miejsca dla maszyn i inwentarzy, prywatnych pawilonów i tych mających powstać staraniem zarządu. Jesienią została wybrana pięciosobowa komisja budowlana oraz przewodniczący czterem sekcji, m.in.: reprezentacyjnej – Eustachy Świeżawski, gospodarczej – Gustaw Wiercieński, zabaw i urozmaiceń – Antoni Budny, koni i leśnictwa – Leon Przanowski, bydła i owiec – Tadeusz Rojowski, rolnictwa i konkursu gospodarstw chłopskich – Maksymilian Dobrski, rolniczo-przyrodniczej – Stanisław Śliwiński, ogrodniczej – August Vetter, przemysłu fabrycznego – Mieczysław Wolski¹³. Na czele sekcji mieszkaniowej, której zadaniem było przygotowanie lokali dla mających przybyć do Lublina gości, stanął Władysław Graf. Ziemiański urządził biuro w kancelarii Towarzystwa Wyścigów Konnych, mieszczącej się w gmachu Teatru Wielkiego przy ul. Namiestnikowskiej, i tam przyjmował zapisy. Oferta Komitetu była atrakcyjna: rozporządzał on tanimi mieszkaniami w cenie 1 rubla 25 kopiejek od osoby na cały czas pobytu w stolicy guberni¹⁴.

Jak czytamy dalej w *Księdze Pamiątkowej*...:

W jesieni i zimie [1900/1901] robiono w dalszym ciągu stosowne przygotowania. Rozpisano kilkaset wezwań nie tylko do wybitniejszych mieszkańców naszej guberni, lecz i do osób poza granicami jej mieszkających oraz do większych zakładów przemysłowych w kraju o przyjęcie udziału w wystawie¹⁵.

Kwestiami tymi zajmował się Antoni Budny, który przyjął na siebie sprawy działu reklamy, czynił również starania w instytucjach rządowych i prywatnych o przyznanie organizatorom odpowiedniej liczby przeznaczonych do wręczenia nagród pieniężnych i medali¹⁶.

W lutym 1901 roku „Gazeta Rolnicza” zamieściła szczegółowe *Przepisy wystawy rolniczo-przemysłowej w Lublinie 1901 roku* zawarte w 21 punktach.

¹² *Księga Pamiątkowa*..., s. 6.

¹³ „Kalendarz Lubelski”..., s. 2; „Gazeta Rolnicza”, 4 (17) XI 1900, nr 46, s. 707.

¹⁴ *Księga Pamiątkowa*..., s. 14–15; „Biesiada Literacka”, 14 VI 1901, nr 24, s. 498.

¹⁵ *Księga Pamiątkowa*..., s. 6.

¹⁶ „Kalendarz Lubelski” na rok 1902.

Określono w nich zasady dotyczące przysyłania zgłoszeń i deklaracji uczestnictwa, przyjmowania eksponatów, opłat na placu wystawowym, wznoszenia prywatnych pawilonów, warunków sprzedaży eksponowanych towarów, asekuracji i ubezpieczeń, a nawet praw autorskich (punkt 14). Zgodnie z punktami 1 i 18 jedynie wystawcom z guberni lubelskiej przyznano prawo do nagród w postaci medali. Pozostali uczestnicy, zgodnie z regulaminem, pokazujący swój dorobek poza konkursem, mieli otrzymywać dowody uznania, szczytne świadectwa lub pisemne podziękowania¹⁷.

Wystawa przygotowana z tak dużym rozmachem organizacyjnym została otwarta 9 (22) czerwca 1901 roku. Po uprzednim poświęceniu wszystkich pawilonów przez ks. rektora Kamińskiego w południe uroczyste przecięto wstęgę. Wieczorem, w celu uczczenia tego ważnego wydarzenia, w sali balowej Teatru Wielkiego odbył się wielki bal¹⁸.

Wystawa przedstawiała się imponująco. Zwiedzających witała okazała, ozdobiona emblematami przemysłu i rolnictwa brama główna, w której po obu stronach znajdowały się dwa osobne wejścia z krzyżami zamiast turnikietów. Na dwóch połączonych ze sobą czworobocznych placach o powierzchni ponad 17 morgów, tworzących figurę w kształcie ósemki, wzniesiono około stu różnych budowli, m.in.: szopy, stajnie, parterowy budynek działu higienicznego, pawilony LSR, Towarzystwa Osad Rolnych i Przytułków Rzemieślniczych, ogrodniczy, przemysłowy oraz liczne pawilony prywatne, np. Kleniewskich z Kluczkowic, Fudakowskich z Uhra w powiecie chełmskim i Krasnobrodu w powiecie zamojskim, Świeżawskich z Palikijów w powiecie lubelskim, Ordynacji Zamojskiej czy stylowy pawilon inż. Albrychta z Puław przypominający kazimierskie spichlerze. Obok siebie postawiono pawilony lubelskich przemysłowców, m.in.: Vetterów, Wolskiego, Kraussego, fabryki cementu „Firlej” oraz cenionego w Kongresówce składu narzędzi rolniczych pod firmą „Kowalski i Trylski”¹⁹.

Mówiąc o budynkach wystawowych – pisano – należy wspomnieć, że wszyscy przemysłowcy tutejsi bez wyjątku poczuli się prawdziwymi obywatelami. Nie pożałowali znacznych nakładów, aby godnie firmy swe przedstawić [...] wszystkie ich pawilony były nie tylko kosztowne, lecz wcale piękne i nie ma wątpliwości, że przyczyniły się wielce do uświetnienia wystawy²⁰.

¹⁷ „Gazeta Rolnicza”, 1901, nr 5, s. 79–80.

¹⁸ „Gazeta Lubelska”, 7 (20) VI 1901, nr 133, s. 2; *ibid.*, 9 (25) VI 1901, nr 135, s. 1.

¹⁹ *Księga Pamiątkowa...*, s. 10; *Druga Wystawa...*, s. 9.

²⁰ *Księga Pamiątkowa...*, s. 11.

Za bramą główną, na środku placu, znajdowała się okolona ławeczkami fontanna. Dzięki Ordynatowi Maurycemu Zamoyskiemu przywieziono i zasadzono 35 gatunków drzew liściastych i 18 gatunków drzew iglastych w liczbie 15 000 oraz przeszło 3000 okazów drzewek owocowych, w tym 25 odmian gruszy i jabłoni. Przy zaciętej drzewami spacerowej alei ulokowano jedną z restauracji oraz ozdobioną werandą pawilon cukierni A. K. Semadeniego²¹. W budynku mleczarni przez cały czas trwania imprezy Jadwiga Boduszyńska z Pliszczyna w powiecie lubelskim, Wanda Mazurkiewiczowa i Tekla Sonnenbergowa sprzedawały zwiedzającym świeże pieczywo. Uzyskany przychód w wysokości około 500 rubli został przeznaczony na cele dobroczynne. Z inicjatywy lubelskiego policmajstra Dymitra Merlinowa, w porozumieniu z miejscowym Kuratorium Trzeźwości, urządzono także tanią kuchnię. Na osobnym placu, obok stajen, stworzono arenę dla popisów hippicznych. Przy jednym z jego boków została zbudowana widownia z osiemnastoma łozami i umieszczonymi z tyłu podwójnymi ławkami. Organizatorzy nie zapomnieli o rozrywkowym charakterze wystawy. Na specjalnie wzniesionej estradzie grały na zmianę, od godziny 16 do 20, tj. do czasu zamykania ekspozycji, dwie wojskowe orkiestry: orkiestra 65. Moskiewskiego Pułku Piechoty z Chełma i orkiestra 72. Tulejskiego Pułku Piechoty z Puław. Trzecia, cywilna, umilała czas na placu inwentarzy podczas popisów hippicznych i corsa. Niestety, tylko raz odbyło się przedstawienie teatralne wystawione na jednej z muzycznych scen. Spowodowane było to tym, iż aktorzy, wobec braku odpowiedniego pomieszczenia, przygotowywali się do występów w prowizorycznych garderobach urządzonych w sąsiadujących ze sobą prywatnych pawilonach.

Obowiązki honorowych kasjerów pełnili uznani przedstawiciele sfer kupieckich i inteligenckich: Apolinary Zarębski – właściciel składu lamp i naczyń kuchennych, skarbnik Lubelskiego Towarzystwa Muzycznego, starszy Zgromadzenia Kupców miasta Lublina, oraz Lucjan Wagner – lubelski aptekarz, wieloletni kasjer Lubelskiego Towarzystwa Dobroczynności²².

Ostateczny kształt i powodzenie wystawy – czytamy w *Księdze Pamiątkowej...* – w znacznej części zawdzięczać należy jej gospodarzowi panu Gustawowi Wiercieńskiemu, którego usilna praca nadała jej świetny wygląd i zapewniła korzystne rezultaty finansowe²³.

²¹ „Gazeta Lubelska”, 24 IV (7 V) 1901, nr 100, s. 2; *Druga Wystawa...*, s. 9.

²² *Lista odznaczeń przyznanych na Wystawie Rolniczo-Przemysłowej w Lublinie w roku 1901*, Dodatek bezpłatny do „Gazety Rolniczej” z dnia 15 (28) IX 1901, nr 39, s. 20; A. Wojtkowski, *Bibliografia historii województwa lubelskiego*, Lublin 2000, s. 540, 561.

²³ *Księga Pamiątkowa...*, s. 12, 93.

Wystawa stanowiła niezwykle interesujący przegląd osiągnięć Lubelszczyzny we wszystkich niemalże dziedzinach ówczesnej produkcji rolniczej i przemysłowej. Ekspozycja składała się z pięciu dużych działów oznaczonych rzymskimi cyframi, które podzielono na działy mniejsze i oddziały, oraz dwóch działów bez numerycznych oznaczeń:

- Dział I A. Zboża. Dział I B. Leśnictwo. Dział I C. Ogrodnictwo,
- Dział II. Inwentarz żywy,
- Dział III. Przemysłowo-fabryczny,
- Dział IV. Ogólnoprzemysłowy,
- Dział V. Naukowy,
- Dział Wojskowy,
- Dział Pracy kobiet²⁴.

Urządzeniem poszczególnych działów oraz opracowaniem szczegółowych programów, które następnie znalazły się w oficjalnym *Katalogu Wystawy Rolniczo-Przemysłowej*, zajęli się ziemianie i przemysłowcy: Maksymilian Dobrski – Działem I, Leon Przanowski i Antoni Budny – Działem Inwentarza żywego, Mieczysław Wolski, Władysław Domański i Teofil Laśkiewicz – Działem Przemysłowo-fabrycznym, Stanisław Brzeziński współtworzył oddział drobnego przemysłu włóściańskiego w ramach Działu IV. Na podkreślenie zasługuje postawa Hieronima Łopacińskiego, który zorganizował znaczną część Działu V, tj. Działy Etnograficzny i Szkolny. Najmocniej zaangażował się chyba w przygotowanie pierwszego z nich. W tym celu konsultował się z etnografem, archeologiem i historykiem Zygmuntem Glogerem oraz przyrodnikiem Erazmem Majewskim. Wartościowe eksponaty i opisy zebrał dzięki opracowanemu wraz z nimi kwestionariuszowi ludoznawczemu, rozesłanemu do wielu osób (w tym ziemian) pasjonujących się historią i kulturą Lubelszczyzny. Ankieta wraz z wyjaśnieniami i szczegółowymi zagadnieniami została również zamieszczona w „Wiśle” oraz „Gazecie Lubelskiej”. Swoją rolę przy współtworzeniu Działu V miał także Stanisław Śliwiński, który zorganizował Oddział Rolniczo-przyrodniczy i sprawował nad nim pieczę²⁵.

Ocenianiem potężnej ekspozycji zajmowało się stu siedmiu sędziów reprezentujących różne profesje. W większości byli to specjaliści przybyli na zaprosze-

²⁴ *Lista odznaczeń...*, s. 1–3, 9, 12, 14, 17, 18.

²⁵ A. Uljasz, *Hieronim Łopaciński 1860–1906. Człowiek, dzieło, pamięć*, Lublin 2006, s. 55–57; G. Jakimińska, *Wkład Hieronima Łopacińskiego w przygotowanie wystaw: Przedmiotów Sztuki i Starożytności i Rolniczo-Przemysłowej w 1901 roku oraz w organizację Muzeum Lubelskiego*, [w:] *Hieronim Łopaciński epoka, ludzie, region*, red. Z. Bieleń, Lublin 2006, s. 95–96.

nie komitetu z różnych stron Królestwa Polskiego. Byli wśród nich także przedstawiciele Lubelszczyzny, m.in.: ksiądz Władysław Biernacki, Hieronim Łopaciński, lekarze Karol Benni i Jan Lutosławski, przemysłowcy Emilian Domański, Mieczysław Wolski i August Vetter, a także ziemianie: Stanisław Śliwiński, Tadeusz Kowalski, Tadeusz Kossak, Józef Nowicki z Łuszczowa, Zofia z Przewłockich Kowerska z Józkowa, Adam Michalski z Trawnik w powiecie lubelskim, Józef Trzebiński z Hnieszowa w powiecie chełmskim oraz hr. August Zamoyski z Różanki²⁶.

W celu uprzyjemnienia czasu sędziów oraz przybyłych do Lublina delegacji różnych stowarzyszeń i syndykatów, a także gości z zagranicy wyprawiono dwa bale, oficjalny bankiet i kilka uczt w mniejszych gronach, zorganizowano trzydniowe wyścigi konne, wspomniane już corso kwiatowe, konkurs hippiczny oraz „inne luźne rozrywki”²⁷.

Dla lubelskich ziemian wystawa miała niewątpliwie wymiar prestiżowy, dla wielu stanowiła doskonałą okazję do pokazania swojego dorobku w dziedzinie wzorowej gospodarki rolno-przemysłowej. O kondycji wielkiej własności i różnorodności poczyną świadczyły przyznane wyróżnienia. Na przykład: w Dziale I A (Zboża) wielki medal srebrny za pszenicę puławkę dańkowską i jęczmień hanna otrzymał Ludwik Popławski z Łysołajów w powiecie lubelskim. Jan Kleniewski z Kluczkowic za żyto krzyca hiszpańska został nagrodzony medalem brązowym, a Leon Hempel za jęczmień hanna i miejscowy medalem wielkim srebrnym. W Dziale I B (Leśnictwo) medal złoty za wzorowe prowadzenie szkółek i kultur leśnych przypadł Józefowi Piaseckiemu z Popkowic w powiecie janowskim, wielki medal srebrny zaś, za umiejętną i racjonalną eksploatację leśną, Kazimierzowi Fudakowskiemu z Krasnobrodu. W Dziale I C (Ogrodnictwo) medal srebrny mały za „wyborowe okazy drzewek owocowych i zbiór krzewów ozdobnych” przyznano spółce ogrodniczej Stefana Drojeckiego i Jana Wilkońskiego ze Stryjny w powiecie krasnostawskim. W Dziale II (Inwentarza żywego) w Oddziale I (Konie) wyróżniono m.in.: Ludwika Grabowskiego z Sernik w powiecie lubartowskim wielkim złotym medalem za „tyloletni wyjątkowo dodatni wpływ ogólny w kierunku polepszenia hodowli konia półkrwi”, medalami złotymi: Antoniego Budnego za grupę koni wierzchowych półkrwi i staranne prowadzenie stajni, Kazimierza Piaszczyńskiego (zięcia Antoniego Bobrowskiego) ze Snopkowa za grupę koni wierzchowych półkrwi angielskiej oraz postęp w uszlachetnianiu i wyrównywaniu typu, a także hr. Franciszka Poetyłło z Wojsławic w powiecie chełmskim „za grupę koni półkrwi an-

²⁶ *Lista odznaczeń...*, s. 19.

²⁷ „Biesiada Literacka”, 5 VII 1901, nr 27, s. 15.

gielskiej, uszlachetnionych, zdatnych do każdego użytku i w jednolitym typie”. W Oddziale II (Bydła rogatego) medale złote otrzymali: Ignacy Budny z Niemiec w powiecie lubelskim za znakomity dobór krów rasy oldenburskiej, jego syn Józefat Budny z Rejowca w powiecie chełmskim za hodowlę krów rasy simmenthal, Tadeusz Kossak za okazy rasy fryzyjskiej czerwono-srokatę, hr. Franciszek Poletyło za bydło rasy simmenthal o cechach wysokiej mleczności oraz hr. Konstanty Zamoyski z Kozłówek w powiecie lubartowskim za zarodowe krowy rasy oldenburskiej. W Oddziale III (Owiec) wśród owczarni zarodowych triumfowały owczarnie Tadeusza Moraczewskiego z Czuczyc w powiecie chełmskim i Stanisława Brzezińskiego ze Strzeszkowic w powiecie lubelskim. Obu wystawców uhonorowano złotymi medalami. W Oddziale IV (Trzody chlewnej) złote medale przyznano Kazimierzowi Piaszczyńskiemu za grupę wielkiej rasy białej i grupę tamworthów oraz Antoniemu Budnemu za grupę wielkiej rasy białej. Maria Florkowska z Fajslawic w powiecie krasnostawskim, zamiłowany hodowca, za pojedyncze okazy rasy białej angielskiej została nagrodzona wielkim medalem srebrnym. W Oddziale V (Drobiu) medale brązowe otrzymali: hr. Maria Grabowska z Gutanowa w powiecie puławskim za kury rasy la flèche i Kazimierz Piaszczyński za grupę kur malajskich i gołębie. W Oddziale VI (Ryb) najwyższe wyróżnienie (medal srebrny wielki) przypadło janowskiemu dobrom Potoczek Wojciecha Przanowskiego. Tego szczególnego wyróżnienia nie doczekał twórca wzorowego gospodarstwa Adam Przanowski, który zmarł w styczniu 1901 roku. W Oddziale VII (Pszczoł i pszczelnictwa) medal srebrny wielki za racjonalne prowadzenie dwóch dużych pasiek i udogodnienie ula systemu Lewickiego dostał Roman Świdziński. W Dziale III (Przemysłowo-fabrycznym) medalem złotym uhonorowano m.in. Cukrownię „Lublin” „za wzorowe urządzenie techniczne, wielki przerób i dobroć wystawionego produktu”, medalem srebrnym wielkim – m.in. Kazimierza Fudakowskiego za materiały drzewne i patyczki do zapalek. W Dziale IV (Ogólnoprzemysłowym) medale srebrne małe za masło, sery i powidła otrzymali m.in.: Stefan Dobiecki z Radostowa w powiecie hrubieszowskim, Aleksander Dziewicki z Chojna w powiecie chełmskim i Michalina Dobrska z Chmielnika w powiecie lubelskim. W Dziale V (Naukowym) dyplom zasługi przyznano Maksymilianowi Dobrskiemu „za naukową i praktyczną działalność rolniczą”. Henryk Wiercieński z Nałęczowa otrzymał dyplom uznania za napisany w celu uświetnienia wystawy doskonały *Opis statystyczny guberni lubelskiej*²⁸.

²⁸ „Gazeta Lubelska”, 11 (27) VI 1901, nr 137, s. 2; „Gazeta Rolnicza”, 7 (20) VII 1901, nr 29, s. 503–504; *Księga Pamiątkowa...*, s. 20, 26, 32; *Lista odznaczeń...*, s. 1–3, 6, 8–10, 13, 16; A. Kopruckowiak, *Determinanty aktywności kulturalnej ziemian lubelskich w latach 1795–1939*,

Przemysłowcy stworzyli ekspozycję w Dziale III (Przemysłowo-fabrycznym). Złote medale otrzymali nestorzy lubelskiego przemysłu: Emilian i Władysław bracia Domańscy za doskonałej jakości wyroby garbarskie, Wilhelm Hess za „ogół produkcji oraz ulepszenie konstrukcji wag wszelakiego rodzaju”, Adolf i Henryk bracia Krausse za rozwój młynarstwa oraz produkty wysokiej jakości, a także E. Plage i T. Laśkiewicz „za ogół produkcji, postęp w fabrykacji, dokładność w wykonaniu kotłów parowych oraz aparatów gorzelniczych”. Firma „K. R. Vetter” z Lublina jako jedyna została uhonorowana medalem srebrnym wielkim Ministerium Finansów za słód, Waclaw Moritz zaś medalem srebrnym za pokazane narzędzia rolnicze. W sumie w obrębie Działu III przyznano sto siedemnaście medali, dyplomów zasługi, listów pochwalnych, dowodów uznania, szaczących wzmianek i podziękowań. Zgodnie z regulaminem, trzy ostatnie rodzaje wyróżnień przypadły przede wszystkim wystawcom spoza Lubelszczyzny i Królestwa Polskiego, m.in.: fabryce „N. Clause & Co” z Warszawy za cementowe posadzki, zakładom wapiennym „Kadzielnia” z Kielc za ich produkty, Towarzystwu Akcyjnemu H. Cegielski z Poznania za kolekcję narzędzi rolniczych oraz M. Hümfnerowi z Frankfurtu nad Menem za przyrządy mechaniczne do ostrzenia²⁹.

Obok ziemian i przemysłowców swoje wyroby przedstawiali rękodzielnicy, rzemieślnicy, cenieni w Lublinie właściciele zakładów i firm fotograficznych (Wiktoria Sierocińska, firma „A. Stepanoff” Zofii Grzybowskiej i Stanisława Zawadzkiego), litograficznych (zakład Józefa Pietrzykowskiego), księgarze (Wiktor i Władysław Kiesewetterowie), producenci instrumentów muzycznych (Stefan Romański i Adolf Wolny) oraz znakomici dekoratorzy wnętrz (Edward Chmielewski). Wszyscy wymienieni zaprezentowali wyroby wysokiej jakości i zostali nagrodzeni medalami oraz listami pochwalnymi³⁰.

Na wystawie nie zabrakło włościan, którzy stworzyli ekspozycje w Działach: Inwentarza żywego, Ogólnoprzemysłowym i Naukowym. W Dziale Inwentarza żywego, w Oddziale I, nagrodzono jedenastu hodowców koni. Pierwsze miejsce (list pochwalny od Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwa oraz nagroda pieniężna w wysokości 28 rubli) przypadło Antoniemu Białemu z Krzesimowa w powiecie lubelskim za klacz nr 383. W Dziale Ogólnoprzemysłowym mniejsza własność

[w:] *Ziemiaństwo na Lubelszczyźnie II*, red. R. Maliszewska, Kozłówka 2003, s. 18; T. Epsztejn, *Między wsią a miastem. Działalność społeczna i kulturalna ziemianek z Lubelszczyzny w II połowie XIX i w XX wieku*, [w:] *Ziemiaństwo na Lubelszczyźnie III. Panie z dworów i pałaców*, t. II, red. H. Łaskiewicz, Lublin 2007, s. 158.

²⁹ *Lista odznaczeń...*, s. 9–12.

³⁰ H. Gawarecki, *O dawnym Lublinie*, Lublin 1974, s. 241–242; I. J. Kamiński, *Życie artystyczne w Lublinie 1901–1926*, Lublin 2000, s. 36.

przedstawiała swój dorobek w Oddziale IV (Drobnego przemysłu włościańskiego). Pokazano m.in.: wyroby tkackie, bednarskie, koszykarskie, gontarskie, tokarskie, snycerskie, kołodziejskie oraz instrumenty muzyczne przysłane z powiatów: biłgorajskiego, chełmskiego, janowskiego, krasnostawskiego, lubelskiego i zamojskiego. Listami pochwalnymi oraz premiami finansowymi wyróżniono trzydzieści dziewięć osób. Wśród nagrodzonych znaleźli się m.in. Franciszek Mazur z Siennicy Różanej w powiecie krasnostawskim i Jakub Mazurek z Goraja w powiecie zamojskim, którzy otrzymali listy pochwalne od komitetu i po 15 rubli – pierwszy za wyroby tkackie, drugi za sukna i dery, oraz Jan Walczak z Woli Gałęzowskiej w powiecie lubelskim nagrodzony listem pochwalnym za oprawę książek. Nagrody pieniężne dostali m.in. Jan Ambroży z Orłowa Murwanego w powiecie krasnostawskim – 10 rubli za wyrób skrzypiec, i Michał Bury z Terespoła w powiecie hrubieszowskim – 5 rubli – za wyrób lasek. W opinii komitetu wyróżniały się także prace z wzorowej kluczkowickiej szwalni założonej przez Kleniewską w latach dziewięćdziesiątych. Doceniając wkład ziemianki w działalność na rzecz propagowania ludowego przemysłu, uhonorowano ją dyplomem zasługi „za szczególną i wielostronną działalność skierowaną ku rozwojowi drobnego przemysłu wśród ludu oraz za umiejętny wybór gałęzi tegoż przemysłu”. Równie czynnie pracowali na tym polu Jan Brandt ze Smorynia w powiecie biłgorajskim, który otrzymał podziękowanie „za usiłowania w celu podźwignięcia drobnego przemysłu ludowego i dostarczenie okazów tegoż przemysłu na wystawę”, oraz Leon Hempel wyróżniony dyplomem uznania „za popieranie rozwoju drobnego przemysłu ludowego i dostarczenie okazów tegoż przemysłu na wystawę”. Wymienieni ziemianie przywieźli ze sobą również warsztaty tkackie czynne w czasie trwania pokazu. W Dziale Naukowym włościańska ekspozycja stanowiła znaczącą część działu etnograficznego. Nagrodzono czterdzieści cztery osoby. Wśród nich m.in. Michała Szpota spod Bychawy, który za ołtarzyk własnej roboty otrzymał list pochwalny i 20 rubli, Piotra Żaka ze Skorczyca – za przedmioty etnograficzne dostał 20 rubli, oraz Hanusię Bednarzównę ze Smorynia, która za wyrób pisanek i pomoc przy kompletowaniu ubiorów włościańskich otrzymała 10 rubli. Również i w tym dziale doceniono usiłowania Kleniewskiej i Brandta. Ziemianka została uhonorowana podziękowaniem za dostarczone przedmioty etnograficzne (ozdoby włościańskiej chałupy – pajęczki i papierowe kwiaty), zaś właściciel Smorynia dyplomem uznania „za zgromadzenie bardzo znacznej ilości ubiorów ludowych i przedmiotów etnograficznych nie tylko współczesnych, lecz i z epok dawniejszych”. Dyplomy uznania otrzymali także Władysław Koźmian z Gałęzowa w powiecie lubelskim (przedstawił szczegółową charakterystykę

ludności z parafii krzczonowskiej) oraz Helena Morozewiczowa i ks. Antoni Chotyński z Lubartowa. Podziękowania za dostarczone przedmioty etnograficzne wręczono m.in.: Leonowi Hemplowi (w szczególności za pokazane dwadzieścia cztery fotografie tzw. typów ludowych), Romanowi Świdzińskiemu, Stanisławie Dąbrowskiej z Żabna w powiecie krasnostawskim, Helenie Kiełczewskiej z Wiszniowa i Karolowi Milowiczowi z Modrzyńca w powiecie hrubieszowskim, Józefowi Lachmanowi z Czarownic i Władysławowi Świeżawskiemu z Hołubia w powiecie tomaszowskim, Janinie Plewińskiej z Orchowca w powiecie krasnostawskim, Marii Skawińskiej z Białki i Marii Gustawowej Świdowej z Wierchowisk w powiecie janowskim (za napisaną przez nie szczegółową charakterystykę wsi Wierchowiska), księżom Antoniemu Gieraszińskiemu z Nabroża, Antoniemu Gryczyńskiemu z Krasnobrodu, Janowi Kureczko z Konopnicy, Andrzejowi Olędzkiemu z Włostowic i Franciszkowi Mazurowi z Dysa oraz lekarzom Marcinowi Garbaczewskiemu z Turobina i Szymonowi Klarnerowi z Bełżyc. Podziękowania oraz listy pochwalne za pisemne odpowiedzi na kwestionariusze otrzymali ziemianie i włościanie: Karol Milowicz, Roman Świdziński, Robert Przegaliński z Grabówki i Wincenty Dzikowski z Modliborzyc w powiecie janowskim, Tomasz Kleczyński z Krasnobrodu, Henryk Weychert z Szystowic, Antoni Jaroszek z Zaklikowa w powiecie janowskim, Józef Maj z Babina oraz Jan Poleszak z Radawczyka w powiecie lubelskim³¹.

Wspomnijmy także o Oddziale Higienicznym stanowiącym, poza Działami: Etnograficznym, Szkolnym i Rolniczo-przyrodniczym, czwartą odślonę Działu Naukowego. Dyplomami uznania i listami pochwalnymi uhonorowano tu przede wszystkim lekarzy: Stanisława Dobruckiego, Kazimierza Jaczewskiego, Antoniego Radomyskiego, Aleksandra Staniszewskiego i Władysława Tołwińskiego z Lublina za ich pracę (również społeczną) oraz dorobek naukowo-badawczy, zwłaszcza na polu statystyki medycznej, oraz Szymona Klarnera z Bełżyc, Arkadiusza Puławskiego z Nałęczowa, Alfreda Michelisa z Chełma, Józefa Willaume ze Szczebrzeszyna i Stefana Serkowskiego z Łodzi za prowadzenie zakładów leczniczych i stosowanie postępowych metod leczenia. Złoty medal otrzymał zakład hydropatyczny w Nałęczowie „za nieustające postępy w urządzeniach higieniczno-leczniczych”, medal srebrny wielki lubelskie laboratorium miejskie „za sumienne prowadzenie pracowni przy ograniczonych środkach materialnych”. Medale srebrne małe przyznano lubelskim aptekarzom za wyrób sztucznych wód mineralnych oraz firmie braci Boczkowskich z Lublina za wykonanie stołów operacyjnych, szafek z narzędziami chirurgicznymi i in-

³¹ *Lista odznaczeń...*, s. 6, 14–16; *Księga Pamiątkowa...*, s. 13–14, 79–80; „Kalendarz Lubelski” na rok 1903, Lublin 1902, s. 1.

nych przedmiotów dla sali operacyjnej Szpitala św. Wincentego ą Paulo. Jedno z dwóch podziękowań przypadło Towarzystwu Lekarskiemu Lubelskiemu „za gorliwy współudział w urządzeniu Wystawy Przemysłowo-Rolniczej przez podjęcie inicjatywy działu lekarsko-higienicznego i ogólny kierunek tego działu”³².

Interesująco, choć jak pisano ubogo, przedstawiało się stanowisko Komitetu Pań. Wyróżniały się sery i masła Karoliny Dobrskiej z Chmielnika, Zofii Bielińskiej z Turki w powiecie lubelskim, Zofii Załuskiej z Kulika w powiecie chełmskim i Stefanii Trąbczyńskiej z Mościsk w powiecie krasnostawskim. Wśród owoców i kwiatów na uwagę zasługiwały czereśnie Natalii Budnowej z Jastkowa w powiecie lubelskim, truskawki z Chmielnika i róże Teresy Grafowej. Wśród suszonych i smażonych owoców odznaczały się ekspozycje Tekli Sonnenbergowej, która otrzymała medal brązowy za owoce i chleb, oraz Marii Janowej Kleniewskiej wyróżnionej odznaczeniem szczególnym za suszone owoce, konserwy i buliony. W gronie wystawców przedmiotów sztuki stosowanej odznaczone zostały m.in.: medalem srebrnym wielkim Amelia Rohlandowa z Żabiej Woli w powiecie lubelskim za własnoręcznie wypalane i malowane secesyjne meble z jasnego drzewa lipowego, Kazimiera Plewińska z Orchowca za malowanie na szkle oraz Kazimiera Rulikowska z Honiatycz w powiecie tomaszowskim za „cały szereg typów rozmaitych malowanych na porcelanie”. Obie panie otrzymały odznaczenia. Odznaczenie szczególne za parawan i kapę przypadło Marii Orsetti ze Świerzów w powiecie chełmskim, zaś medal złoty „jako dowód pracy i artyzmu” Marii Cieszkowskiej z Horodła w tymże powiecie za samodzielnie wykonane koronki³³.

Interesującym uzupełnieniem obrazu lubelskiej ekspozycji, o którym zazwyczaj się nie wspomina, był udział Rosjan – tak w przygotowaniu imprezy, jak w samej wystawie. Chodziło tu zapewne o zaakcentowanie podjętego przez zaborczą administrację wysiłku na rzecz choćby częściowego zespolenia inicjatywy polskiego społeczeństwa z inicjatywą i dokonaniem skromnego wprowadzie liczebnie, lecz widocznego w Lublinie i na prowincji żywołu rosyjskiego. Świadczył o tym udział wspomnianych wyżej orkiestr wojskowych i policmajstra Merlinowa, którym wręczono pisemne podziękowania, oraz stworzenie ekspozycji w Dziale Wojskowym³⁴.

³² *Lista odznaczeń...*, s. 17.

³³ „Gazeta Lubelska”, 18 VI (1 VII)1901, nr 140, s. 2; *Księga Pamiątkowa...*, s. 2–3; *Lista odznaczeń...*, s. 18.

³⁴ *Lista odznaczeń...*, s. 18–19.

W dziale tym nagrodzono medalami srebrnymi wielkimi, małymi i brązowymi oraz listami pochwalnymi wyłącznie wojskowych. Medal srebrny wielki otrzymał Jakub Mielnikow – młodszy dowódca (urządnik) 9. Dońskiego Pułku Kozackiego za siodła, medale srebrne małe od Ministerium Finansów Jakub Diakonow – urządnik 13. Dońskiego Pułku Kozackiego za wyroby rymarskie, i Teodor Płatonow – urządnik 10. Dońskiego Pułku Kozackiego za wyroby ślusarskie. Listy pochwalne dostali m.in. Bazyli Pietrow – podoficer 3. Baterii 18. Artyleryjskiej Brygady za wyroby rymarskie, i Aleksander Płutus – podoficer 70. Piechotnego Riażskiego Pułku za kute ramy z żelaza. Łącznie wyróżniono dwanaście osób i jedne warsztaty wojskowe³⁵.

Wystawa Lubelska, zamknięta 17 (30) czerwca 1901 roku, była wydarzeniem bez precedensu w postycziowej historii Lublina i Lubelszczyzny. O skali przedsięwzięcia świadczyła liczba medali, listów pochwalnych, dyplomów uznania i podziękowań – wręczono ich ponad osiemset osiemdziesiąt. Od strony finansowej pokaz przedstawiał się w sposób następujący: przychód, na który złożyły się m.in.: wpływy na rzecz kapitału gwarancyjnego, opłaty za bilety, miejsca na placu wystawowym oraz w Pawilonach Rolnictwa, Przemysłu, Pracy Kobiet i Naukowym, pieniądze ze sprzedaży katalogów i z zabaw, dochody z Działu Ryb, restauracji i barów itd., wyniósł 44 631 rubli 32 kopiejki. W ramach rozchodu wydatkowano fundusze na różne roboty terenowe i budowlane, opłaty dzierżawne, wynagrodzenia dla stróżów, dozorców, kasjerów i kontrolerów, zakup medali, dyplomów, reklam, ogłoszeń itd., co w sumie dało kwotę 43 099 rubli 38 kopiejek³⁶.

Ekspozycja stanowiła doskonałą promocję guberni, pokazując bogactwo i rzeczywistą wartość wszechstronnie ujętych przejawów aktywności Lubelszczyzny na polu przemysłu, rolnictwa i rękodzieła. W celu upamiętnienia tego wydarzenia wybito pamiątkowy medal, księgarnie Wiktora i Władysława Kisewetterów wydały zaś kolekcję pocztówek. Jedne z nich, przygotowane na podstawie rysunków Konstantego Kietlicza-Rayskiego, przedstawiały różne stroje ludowe z okolic Lublina. Z kolei fotografie wykonane przez zakład Wiktorii Sierocińskiej posłużyły do „wypuszczenia” serii widokówek dokumentujących otwarcie wystawy, liczne konkursy oraz różne urządzenia i pawilony. Pamiątką z wystawy była także przygotowana przez Kisewetterów litograficzna pocztówka pokazująca bramę wejściową oraz tereny wystawowe na tle panoramy Lublina³⁷.

³⁵ *Ibid.*, s. 17–18.

³⁶ „Gazeta Rolnicza”, 1901, nr 38, s. 680–681.

³⁷ J. Lipniewski, *Fotografowie i wydawcy pocztówek na Wystawie Lubelskiej w 1901 roku*, [w:] *Życie artystyczne Lublina 1901–2001*, red. L. Lameński, Lublin 2001, s. 44, 49–50.

Pozytywne wrażenia z pobytu w mieście nad Bystrzycą potwierdzały przychylne relacje, które ukazały się w lubelskiej prasie i w krytycznych czasopismach warszawskich. Na przykład korespondent „Biesiady Literackiej” W. Trąmpczyński obszerny tekst poświęcony wrażeniom z Lublina podsumował w sposób następujący:

To już nie wystawa miniaturowa, to popis przekraczający zwykłą, zakreśloną warunkami miejscowymi miarę. Stojną wystawy lubelskiej nie nazwę, imponującą wszelako była ona jako całość. Komitet zrobił, co tylko mógł, hodowców zachęcił do liczego udziału, przemysłowcom uczynił ułatwienia, zwrócił się do kolei o większą liczbę pociągów, słowem zadania swe spełniał sumiennie, przezornie i celowo³⁸.

Wiele miejsca wystawie, czemu akurat trudno się dziwić, poświęcała „Gazeta Rolnicza”, zamieszczając szczegółowe relacje i oceny. Zanim na łamach zaczęły ukazywać się skrupulatne opisy poszczególnych działów, anonimowy dziennikarz, dzieląc się swoimi spostrzeżeniami, z przesadną być może emfazą napisał:

Otóż przede wszystkim zaznaczyć musimy, że komitet Wystawy dobrze się społeczeństwu zasłużył, gdyż dzięki niezmordowanej pracy i usilnym zabiegom komitetu wystawa powiodła się znakomicie, dając możność zapoznania się licznym rzeszom zwiedzających ze stanem ekonomicznym i bogactwami przyrodzonymi szerokiej połaci kraju.

Licznie obelane działy [...] utworzyły całość wprost imponującą³⁹.

Z kolei Antoni Wieniawski, dokładnie omawiając Oddział Bydła rogatego, nie omieszkął podkreślić, iż „ład wzorcowy i porządek na Lubelskiej Wystawie panował”⁴⁰.

Natomiast zachwycony korespondent petersburskiego „Kraju” zauważył:

[...] po tegorocznej wystawie lubelskiej trwać długo będą wspomnienia i pamiątki. Piękny był popis; nagród rozdano sporo; gazety rozpisywały się szeroko i długo⁴¹.

Dla wystawców i zwiedzających Wystawa Lubelska była doskonałą okazją do podzielenia się własnymi doświadczeniami, dla miejscowych kupców i hotelarzy

³⁸ „Biesiada Literacka”, 29 VI 1901, nr 27, s. 14.

³⁹ „Gazeta Rolnicza” 1901, nr 27, s. 476.

⁴⁰ *Ibid.*, 1901, nr 28, s. 489.

⁴¹ Cyt. za: J. Lipniewski, *op. cit.*, s. 50.

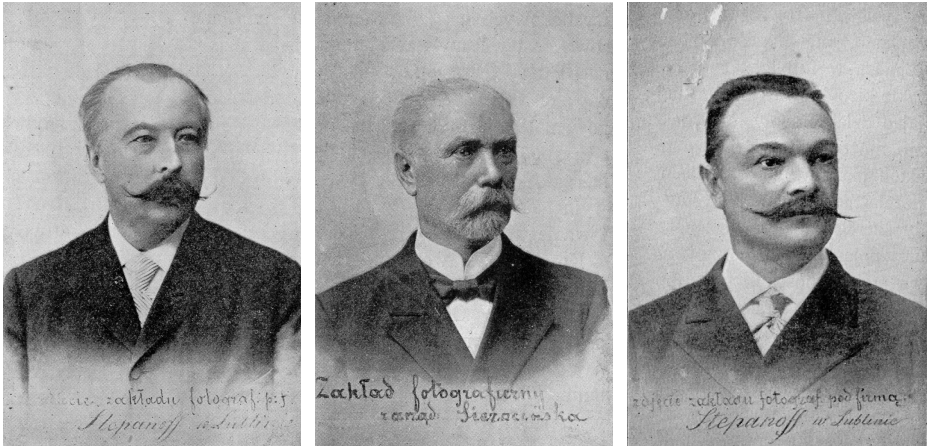
szansą na zarobienie niemałych pieniędzy, dla lublinian zaś stanowiła niepowtarzalną atrakcję kulturalną, na którą czekali bez mała pół wieku. Co nie mniej istotne, część nagrodzonych eksponatów została pozyskana do projektowanego pod patronatem Hieronima Łopacińskiego muzeum. Były to przedmioty pochodzące głównie z Działu Etnograficznego: modele chat, niektóre okazy odzieży ludowej, różgi weselne, wyroby z drzewa oraz zbiór około tysiąca pisanek⁴².

Wystawa Rolniczo-Przemysłowa, wraz ze zorganizowaną w tym samym roku i niemal równolegle wystawą przedmiotów sztuki i starożytności, dobitnie podkreśliła rolę Lublina w społecznym i kulturalnym życiu Lubelszczyzny.

SUMMARY

The article tends to present the preparations and the character of agricultural and industrial exhibition, which took place in summer 1900 in in Lublin. Mentioned above undertaking had an important meaning both for local gentry, industrialists and peasant community as well. It established a real chance to demonstrate and promote perfect achievements on the fields of cultivation, animal husbandry and industry. For the city of Lublin the exposition became the significant element of promotion and also cultural occasion on which the inhabitants had waited for over 40 years.

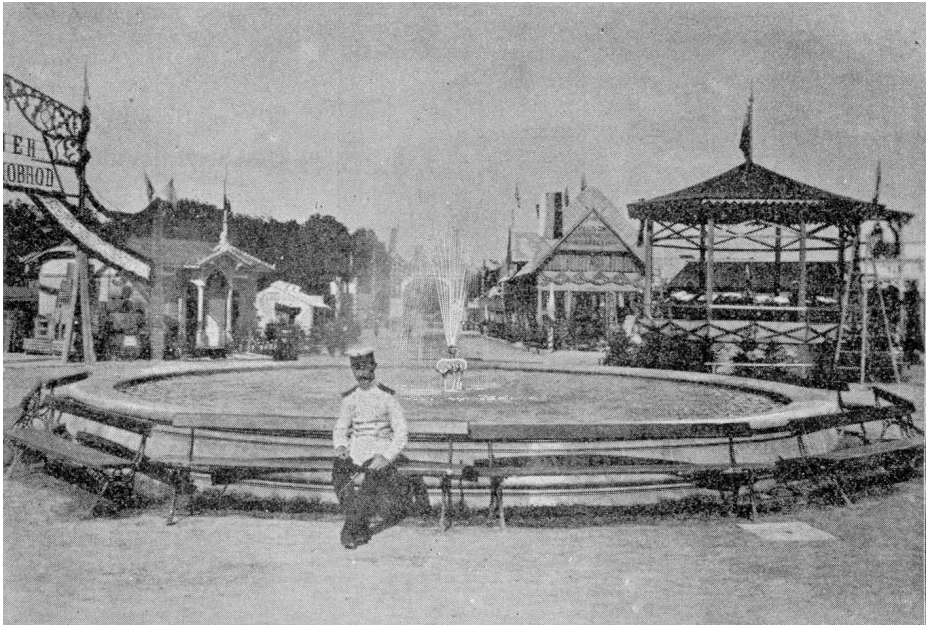
⁴² I. Iskrzycka, *Z dziejów Towarzystwa pod nazwą „Muzeum Lubelskie”*, „Studia i Materiały Lubelskie”, t. 8, Lublin 1981, s. 12.



Prezes Świeżawski Eustachy Gospodarz Wiercieński Gustaw Wiceprezes Graf Władysław

II. 1. Zarząd Wystawy Rolniczo-Przemysłowej

Reprod. fot. z *Księgi Pamiątkowej Wystaw Lubelskich*, Warszawa 1902



II. 2. Widok ogólny Wystawy

Reprod. fot. z *Księgi Pamiątkowej Wystaw Lubelskich*, Warszawa 1902



Il. 3. Reprodukacja pocztówki wydanej w roku 1901 nakładem Zakładu Braci Kisewetter z okazji urządzenia Wystawy Lubelskiej

Fot. ze zbiorów Zbigniewa Nestorowicza